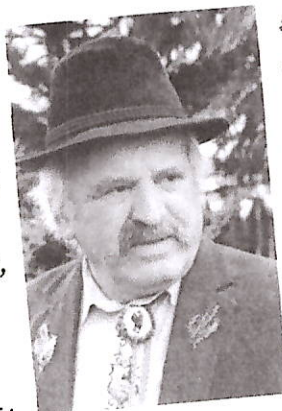


2025-03-04

177

/NRŁ/ 25

*Jerzy F. Doniec,
urodzony 8 lat po
wojnie, Wróblewiak,
Rękodzielnik myśliwski,
piszący eseje,
opowiadania, reportaże,
wiersze. Laureat
konkursów
fotograficznych i
konkursów na stajenki
myśliwskie. Filantrop. Nagrodzony*



*wielokrotnie za szlachetny napój
"Dońcewka". Współtwórca Traktu
Wróblewskiego, wykonawca wystroju
Przybytku Hubertowego w Tarnowie
Jeziernym. Twórca Stajenki Obiszowskiej.
Autor zagadek myśliwskich pt. "Fryclandia i
Ćwikoland". Także autor Tetrykałików.
Współspadkobierca Zawilczonej Rodziny.*



NACZELNA RADA ŁOWIECKA
WPLYNĘŁO DNIA

2025 -03- 04

L. dz. 177 /NRL/ 25

Jerzy F. Doniec

Myślistwo w Przysłowiach

I Powiedzeniach

Tetrykaliki

Wiersze Zebrane

250 Zagadek Myśliwskich

Wniosek

Naczelna Rada Łowiecka

Polskiego Związku Łowieckiego

Zgłaszam wniosek do Naczelnej Rady Łowieckiej o podjęcie uchwały dotyczącej nazewnictwa **polowania, łowów** według wykładni, którą przekazał mi Pan Marek P. Krzemień cztery lata wstecz na Wielkich Łowach w Puszczy Żagańskiej; według słów Pana Marka aby wszelkie **polowanie** zaliczyć do **łowów** muszą być spełnione dwa warunki: uczestnictwo jednego sygnalisty i sfory piesków. To znaczy sygnaliści winni odegrać wszelkie sygnały przynależne **łowom** począwszy od „Zbiórki przez sygnały”, „Naganka naprzód”, „Rozładuj swą broń” aż po „Odtrąbienie Pokotu” i ogłoszenie „Króla polowania” i „Zakończenia polowania”. W myśl reguły Pana Marka jeśli jedno z tych dwóch uwarunkowań nie jest spełnione jest to zwykłe **polowanie**. Po usłyszeniu wykładni **łowów** powiedziałem Panu Markowi dwu wiersz rymowany odnośnie **łowów**.

Łowy, to nie polowanie.

Łowy, to psów i rogów granie.

Po usłyszeniu tego dwuwiersza Pan Marek stwierdził „oto to, to jest lapidarne i rzeczywiste określenie łowów w twoim wykonaniu”. Pan Edward Szałapak, którego spotkałem na targach łowieckich we Wrocławiu, a który to jeden ze stoisk autoryzował swoją książkę „Mity i przesady myśliwskie” gdy dłuższą chwilę rozmawialiśmy na temat nazewnictwa również stwierdził iż **łowy** to jest wyższa forma Etykiety **Polowania**.

Jerzy F. Doniec

Uzasadnienie do wniosku

W mojej bez mała cztero-dekadowej bytności na różnego rodzaju uroczystościach łowiecko-myśliwskich miałem wielokrotnie możliwość wypowiadania się przez myśliwych w wyżej wymienionych kwestiach. Na jednym z polowań prowadzący co miot zmieniał nazewnictwo: raz podkładaczy nazywał nagonką, a innym razem naganką. Gdy go zapytałem w tej kwestii odpowiedział bez zająknięcia: *To jest ten sam ch....* Na takie dictum rzekłem: *Za taką mowę należy się płazowanie*. Na co prowadzący odrzekł *Co to jest to płazowanie?* Gdy kilkadziesiąt lat wstecz władza naczelna zainicjowała proces odtwarzania sygnałów myśliwskich i plessówek początki udziału tychże wyglądały następująco; jedno z polowań Prezes zwrócił się do Sygnalisty tymi słowami: *Marianku zagraj no coś tam na początek*. Następnie przez całe polowanie wyżej wymieniony nie grał żadnych sygnałów aż po ogłoszeniu Króla polowania i przy pokocie tenże Prezes polecił: *Marianku zagraj tam coś na koniec*. Inne polowania prowadzący do sygnalisty: *Te muzykant zagraj coś tam na początek!* (na ten czas był jedyny sygnał na tymże polowaniu). Później prowadzący stwierdził: *Ty nie grej, ja będę grał*. Po czym zatrąbił na jakiejś konduktorskiej trąbce coś co miało oznaczać „naganka na przód”. I tak jak w powyższym przypadku tak i tutaj sygnalista chodził w trakcie polowania ze smutną plessówką aż po zakończeniu tego żałosnego spektaklu tenże prowadzący rozkazał sygnaliście: *Ty muzykant zagraj no tam na koniec jakiś kawałek*. Przez te dziesiątki lat parania się myślistwem poznałem różnorakie zachowania łowców poczynawszy od wybitnie Wielkich Osobowości, którzy już zostawili świat w swoim bytowaniu, jak również takie o których mawiał zmarły sprzed kilku laty Wielki Romantyk Jan Cisiewicz „*Po coś ty człowieku przyszedł do myślistwa...*” Przez te kilkadziesiąt lat które minęły, a które pozostawiam w ślad po swoich dokonaniach to jest Pro Publico Bono – Trakt Wróblewski i Pro Venatoribus Bono, kościół św. Huberta i stajenkę obiszowską oraz wiele innych artefaktów myśliwskich wykonanych dla okręgów i kół mam odwagę wnosić do Wysokiej Rady o podjęcie tejże uchwały i wdrożenie jej do powszechnego języka łowieckiego.

Jerzy F. Doniec

fot. Edyta Telaw-Zawadzka (x2)



Stajenka obiszowska w pełnej krasie

Epizod Obiszowski

| DOROTA ROMANOWICZ |

Tam, gdzie styka się Pięć Dróg, na Wzgórzach Dalkowskich, gdzie gospodarzą KŁ „Knieja” w Lubiniu i KŁ „Szarak” w Grębolicach, rozpoczyna się ta historia.

Radość w życiu trzeba czerpać z marzeń, a nie z posiadania (M. Wańkowicz). Pierwszym, którego marzenia się spełniły kilka lat temu – chodzi o spotkanie z lupurem na mateczniku – był Jerzy F. Doniec (okręg zie-

lonogórski). Drugim, którego marzenie się spełniło w przeciągu ostatnich kilku miesięcy jest leśnik-myśliwy, społecznik będący w zarządzie KŁ „Szarak” w Grębolicach (okręg legnicki). Gdy „dońcowa” stajenka zwyciężyła w powiatowym konkursie, zamarzyło mu się, by taką mieć w swoim obiszowskim kościele – jaśniejącym bielą, małym, opatrzonym witrażem z podobizną św. Huberta, któremu patronuje św. Kazimierz.

Po osiągnięciu konsensusu pomiędzy twórcą a leśnikiem-myśliwym, rozpoczęło się poszukiwanie materiałów do budowy stajenki. W formie darowizny niezbędne do stworzenia dzieła poroża (danielowe i jelenie rzuty) przekazał m.in. pomysłodawca Bernard Wdowczyk. Twórca wydzwaniał po przyjaciółach, kolegach i znajomych myśliwych za odpowiednim materiałem do budowy, tj. za szpicakami i szydlarzami – niezbędnymi do budowy konstrukcji stajenki. Na prośbę odpowiedział: Ryszard Frankowski z KŁ „Szarak” w Grębolicach, Andrzej Sacewicz z KŁ „Knieja” w Lubiniu, który po przybyciu twórcy do niego przyniósł całe



Podziękowania twórcy składa inicjator projektu Bernard Wdowczyk

naręcze poroża, mówiąc: „Jurku, wybieraj, które ci będą potrzebne” i Piotr Szenkiel z tego samego koła, który dowiedziawszy się o tworzeniu stajenki, zaoferował swoją pomoc. Projekt nie miałby miejsca bez ogromnej życzliwości wyżej wymienionych, bowiem stworzenie go bez odpowiednich materiałów byłoby niemożliwe. Dziesiątki godzin przy tworzeniu stajenki spędził, ofiarując nieocenioną pomoc, pan Jacek R.

Stajenka powstała w miesiącach październik-listopad i po kilkuset godzinach pracy przekazano ją Radzie Kościoła. Twórca przy stajence umieścił drogowy, który w języku łacińskim wskazuje kierunki do Betlejem, Polkowic, Wysokiego Kościoła, złóż miedzi, kasztelu Dziadoszan i lokalnej władzy. Przed stajenką stoi obelisk, informujący, ile mil rzymskich dzieli Obiszów i Betlejem. Informacje te na język łaciński przetłumaczył Michał Kulus. Stajenka mieni się za pomocą iluminacji świetlnej i za pomocą światła wyeksponowane są dane postaci – jest to zasługa Jerzego Koziółka. Barwy mają symboliczny przekaz: czerwień/szkarłat to krew, królewska potęga, biblijny Adam stworzony z Ziemi Czerwonej; róż to symbol przemijania, śmierci, zmartwychwstania; zieleń to barwa życia. Goethe pisze w „Fauście”: *Wszelka teoria kolorów jest szara, a zieleni się tylko drzewo życia*. W księdze Eklezjasty napisano: *Wdzięku i piękności żąda oko twoje, ale nad oboje wyżej jest zieleń zasiewów*. Kolor biały to doskonałość intuicji, jest synonimem starszeństwa, oznacza nieobecność barw. Ten kolorowy przepis dotyczy sporów odnośnie opinii wyrażanych po przekazaniu tejże stajenki dla Rady Kościoła. Jak powiedział znawca ikonografii w tej kwestii Fr. Novak – „stajenka betlejemka to nie Pałac Rothschilda czy też wiedeńskie pałace Habsburgów, które mienia się li tylko barwą białą”. Królowi Królów przysługuje wielobarwność, ukazująca jego misję i żywot – toteż można wysunąć wniosek, iż twórca iluminacji świetlnej niepotrzebnie zmartwił się słysząc, średnio pochlebne opinie dotyczące doboru barw. Twórca wysilił się, umieścił symbolikę w całym dziele, ale to pozostaje kwestią odszukania dla dociekliwych.

Epilogiem była msza w intencji ofiarodawców, odprawiona w skromnych, covidowych warunkach. Mszę myśliwską uświetniła gra na rogach w okrojonym składzie zespołu Królewskie Fanfary pod batutą Króla Ryszarda „Wielkiego”. Po zakończeniu mszy inspirator przedsięwzięcia Bernard Wdowczyk podziękował twórcy stajenki, jak również wszystkim pomocnikom serdecznymi słowami. Twórca Jerzy F. Doniec imiennie dziękował za życzliwość i przekazane poroża. Ostatnim, któremu dziękował, był inicjator. Padły słowa, iż wielkim i głębokim szacunkiem darzy tych, którzy tworzą, poświęcają godziny dla dobra ogółu, co na myśliwskie poletko przekładając znaczy, że czynią Pro Venatorini Bono (czynienie bezinteresownie dobra dla łowiectwa). Twórca, dziękując pomysłodawcy, powiedział, iż czuje się szczególnie wyróżniony, że ten wybrał „jego firmę” do wykonania tego dzieła, gdyż konku-

rencyjna firma stwierdziła, że „takie coś mój stary by wykonał, rogi leżą na strychu”. Pośród ocen, które zasługują na wyróżnienie, jest opinia Ryszarda, który stwierdził, iż jest to majstersztyk w najdrobniejszych szczegółach, jak również mieszkanki Grębocic, pani M.

Jeszcze raz należy wspomnieć, iż wszelkie poroża, czas spędzony przy montowaniu oświetlenia, jak również wszelkie najdrobniejsze niuanse wykonano w formie darowizny, oraz pozostałe materiały niezbędne do wykonania zostały sfinansowane ze środków Rady Kościoła.

Pośród tej całej gamy podziękowań nastąpił epizod, który winien być mieć miejsce w 2009 roku. Jerzy F. Doniec jest twórcą wystroju kościoła pw. św. Huberta w Tarnowie Jeziernym (okręg zielonogórski), począwszy od ołtarza, poprzez tron celebranta i żyrandol, a skończywszy na kinkietach – wszystko to jest wykonane w manierze myśliwskiej. W tamtym czasie Marta Bartków, będąca uczennicą ZSP podjęła się ot tak, ze zwykłej życzliwości do twórcy, zapro-



Podziękowania składa pani Marcie Bartków-Gola za wytworzenie Drogi Krzyżowej w tarnowskim kościele rękodzielnik Jerzy Doniec

jektowania i wykonania Drogi Krzyżowej w tymże kościele. Było to w 2007 roku, wtedy też skończyła edukację i w celu dalszego kształcenia wyjechała, co skutkowało zerwaniem kontaktu twórcy wystroju i twórczyni Drogi Krzyżowej oraz brakiem okazji do swoistych podziękowań. Ku zaskoczeniu twórcy, mieszkanka okolic Obiszowa, pani Marta, przybyła na mszę i uroczystości zamykające całą historię tworzenia projektu. Pani Marta Bartków-Gola była zaskoczona imiennym podziękowaniem Jerzego F. Dońca, stwierdziła także: „Tyle lat, Panie Jurku, a Pan pamięta”.

Nachodzi mnie taka końcowa myśl, iż takie projekty, jak wykonawstwo wnętrza kościoła św. Huberta czy też ten „mały obiekt stajenkowy” stworzony nieodpłatnie w formie darowizny mają większą wartość, niż te wszystkie twory wykonane, a żądające zapłaty. A z mojej wiedzy wynika, iż stajenka obiszowska jest na pewno jedyną wykonaną w manierze myśliwskiej. A jej twórca jest zapewne jednym

I Reminiscencje kultowo-kulturowe

Prapoczątki łowów sięgają wielu wieków wstecz. Z dawnych obyczajów co niektóre przetrwały, a niekiedy łowcy kultywują je do dzisiaj. I tylko zdziwienie może budzić powściągliwość nas, myśliwych, jeśli chodzi o język łowiecki, szacunek do kniei i zwierza, kolegów, braci oraz towarzyszy łowów. Już starożytni nauczali, że jeśli nie wiesz, jak postępować według obowiązujących prawideł, to zachowaj *honestas*, tj. przyzwoitość. Przecież w kniei gospodarzami są leśnik i drwał, a panem – zwierzę. Tyś tylko gościem. Jeżeli już tam bywasz, to chłoń majestat, gdyż:

Kniewa to czarownej mocy księga.

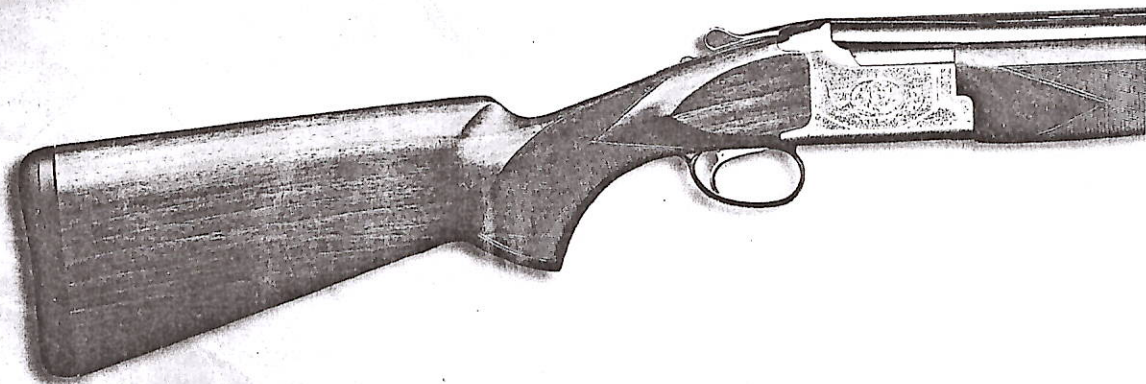
Kto sercem czyta,
ten głębi dosięga
I umysł w lot chwyta.

Bo czyż kniewa to nie świątynia pełna zagadek, zawłości, nieodgadniętych tajemnic, które wyłącznie wielki łowca i leśniczy potrafią rozwiązać? Istnieją przecież świątynie, w których nie godzi się przebywać z nakrytą głową, w drugich zaś – w obuwiu. A w jeszcze innych – bez nakrycia głowy. Jedynie nieliczni potrafią uszanować dostojność kniei, świętość matecznika i ostoi. Wszak Adam Mickiewicz pisał: *Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku siedział...*, mawiał też o tym towarzysz łowów Józef Kalinowski (który polował w okresie międzywojennym) – że nigdy nie opolowywano mateczników ani ostoi zwierza. Edward Szałapak, poznany przeze mnie osobiście w marcu 2003 r. na targach łowieckich we

Wrocławiu wydawca wielu leksykonów łowieckich oraz znawca kultury języka, również twierdził, że nigdy nie wypadało nękać zwierza w ostoi. Postępowanie łowców tudzież naganki w tej świątyni niejednokrotnie jest dalekie od przyzwoitości. Ze znanych mi przypadków tylko pan Norbert z lubińskiej kniei umiał się pokłonić urokom i tajemnicom łowów.

To, co najbardziej bulwersuje, to język fryców. W wypowiedziach przez nich zdaniach musi się znaleźć kilka słów typu: k..., ch..., zaje... Starsi łowcy o ćwikowym rodowodzie jakby mniej tych wyrażen używali. A o zachowaniu w lesie przepiękną fraszkę stworzył mistrz tego gatunku, Jan I Sztudynger:

**SUPER
CENA!**



Znajdź swój sklep:

BYTÓW

Sklep Myśliwski Piotr Skawiński
ul. 1 Maja 7, tel. (59) 822 72 93
dziemiany@skawinski.pl
www.skawinski.pl

CHODZIEŻ

Rusznikarnia Magdalena, Jacek Paprocny
ul. Notecka 26
tel. 609 707 957, (67) 282 55 56
rusznikarnia@post.pl
www.rusznikarnia-jp.pl

DZIEMIANY

Sklep Myśliwski Rusznikarnia i Strzelnica
ul. Partyzantów 5A, tel. (58) 688 03 81
dziemiany@skawinski.pl, www.skawinski.pl

GDĄŃSK

Sklep Myśliwski Wojciech Krański
ul. Jaśkowa Dolina 114
tel. (50) 241 46 01

GIŻYCKO

Mazurskie Centrum Myśliwskie Sp. z o.o.
ul. Armii Krajowej 4,
tel. (87) 428 15 19, 602 703 458
sklep@mcm-gizycko.pl
www.mcm-gizycko.pl

GORZÓW WLKP.

Sklep Myśliwski „ORYX”
ul. Fryderyka Chopina 63, tel. (95) 737 21 27
sklep@oryx.com.pl
www.oryx.com.pl

JELENIA GÓRA

Jack Broń i Amunicja, ul. Grunwaldzka 29
tel. 605 447 037
cfo.handel@gmail.com
www.jack-broniamunicja.pl

KALISZ

Obrót Bronią i Amunicją „Colt”
ul. ...

KONIN

Sklep Myśliwski Borsuk, ul. Poznańska 166,
tel./fax (63) 245 80 76, 601 299 330
sklep@borsuk.com.pl
www.borsuk.com.pl

KOŚCIERZYNA

Salon Myśliwski Piotr Skawiński
ul. Partyzantów 5A, tel. (58) 686 81 60
dziemiany@skawinski.pl, www.skawinski.pl

KOWALEWO POM.

Mr. Hunter Sp. z o.o.
Plac 700 lecia 23, tel. (56) 684 12 30
sprzedaz@mrhunter.pl, www.gunsandoptics.pl

KRAKÓW

Firma Handlowa Kniewa
Al. Daszyńskiego 32,
tel. (12) 421 82 33, fax (12) 421 46 19
sklepkrakow@browning.pl
www.kniewa.com.pl

KROTOSZYN

Obrót Bronią i Amunicją „Colt”
Bogumiła Porowska, ul. Mazowiecka 1
tel./fax (62) 725 75 23
mpcolt@op.pl, www.coltkrotoszyn.pl

KUTNO

Sklep Myśliwski „Na łowy” s.c.
ul. Teligi 1, tel. 663 74 00 08
kuba.banaszak@gmail.com

LESZNO

Salon Myśliwski Ryś Motwicki Jan
ul. K. Karasia 10a, tel. 601 571 380, 6
info@salonmyslowskiry.pl
www.salonmyslowskiry.pl

LUBLIN

Sklep Myśliwski PHU „Aleksander”
ul. Orla 8, tel. (81) 532 42 00
aleksander@sklep-myslowski.eu
www.sklep-myslowski.eu

Nie trzeba w lesie kłąć,
Kapelusz trzeba zdjąć.
Mogłyby listki leśzczyny
Rozwijać się bez przyczyny.
Mogłyby lipa bez powodu
Odmówić pszczołom miodu.
Mogłyby osika
Ze strachu dostać bzika.
A zając, ten maleńki,
Zbudzony w środku snów
Mógłby się jeszcze zgorszyć –
Nauczyć brzydkich słów.
Nie trzeba w lesie kłąć,
Kapelusz trzeba zdjąć
Jak najuroczyściej
I posłuchać, co też mówią liście.

A tutaj trawestacja powyższego wierszyka
mojego autorstwa dla niegrzecznych, by
zaprzestali chamowatego sposobu bycia:

Po ch... kłąć w lesie,
Jak echo twoje k... niesie?
A słysząc to, leśzczyna i osika
Z wrażenia mogłyby się osi...
A liście na szlachetnej lipie
Mogłyby w szoku oci...
A zając, jak się ze snu wysawoli,
To na początku lisicy wpi...
A że nerw by go nie opuścił,
To i wilkowi łomot by spuścił.
Więc po co ci ch...
Ku... i pi... rzucać zamasyżycie?
Trzeba tylko jak w kościele
Ściągnąć czapkę uroczyscie
I posłuchać kniei opowieści wiele.

W lesie jesteś tylko gościem. Masz swoje prawa, ale więcej ciąży na tobie obowiązków, więc zachowuj się, jak przystało na kogoś, kto przyszedł z wizytą.

Notoryczny błąd językowy spotykany na polowaniach polega na nazywaniu naganki nagonką. Na uwagę rzuconą przez uczestnika do prowadzącego: „Jorguś, jak to jest, że w tamtym miocie była naganka, a teraz jest nagonka?”, rzeczony Jorguś odpowiedział: „To jest ten sam ch...”. Na to odezwał się stateczny ćwik: „Za taki język już się należy płazowanie”. Wtedy zdziwiony prowadzący zapytał: „A co to?”...

Sygnaliści oraz sygnały tworzą klimat i namiastkę wielkich łowów, a bez nich to tylko szarawe polowanie. Dzięki księciu ▶

BOCK BROWNING B525 NEW SPORTER 7990 zł

**W cenie broni 500 sztuk amunicji śrutowej
SAGA TRAP lub SKEET 24 GR.**

500 zł

7990 zł

~~8490 zł~~

www.facebook.com/ch.knieja



Promocja ważna do 28.02.2018 r. lub wyczerpania zapasów

ŁÓDŹ

Salon Myśliwski Siwiaszczyk
ul. E. Orzeszkowej 16
tel. 692 439 518, (42) 640 63 94
siwiaszczyk@op.pl, www.siwiaszczyk.pl

OPOLE

Sklep Myśliwski MAKAMA Marcin Korzeniowski
ul. Malczewskiego 4, tel./fax (77) 453 08 98
biuro@mysliwiskisklep.pl
www.mysliwiskisklep.pl

RAWICZ

Obrót Bronią i Amunicją „Colt”
Bogumiła Porowska
ul. Nowiaszaka 12, tel./fax (65) 545 40 01

RUDA ŚLĄSKA

Sklep Myśliwski ŁOWCA
ul. Dębowa 6, tel. (32) 342 16 30
sklep@lowca.pl, www.lowca.pl

SIEDLCE

Sklep Myśliwski KARABIN
ul. Błonie 14 lok. 5
tel. (25) 631 03 63, 606 292 239
sklepkarabin@gmail.com

SIEMIANOWICE ŚL.

Sklep Myśliwski – Strzelnica Myśliwska
ul. Zwycięstwa 2, tel. (32) 228 27 48
tel. 722 160 105, biuro@skleplowiecki.eu

SUCHODÓŁ k. Warszawy

Twoja Broń, ul. Myśliwska 6
tel. 784 69 53 88, 604 262 024
strzelnicasuchodol@gmail.com
www.strzelnicasuchodol.pl

SZCZECIN

Sklep Myśliwski Darz Bór Piotr Barcikowski
ul. Nauczycielska 1, tel. (91) 431 71 49
sklep@edarzbor.pl, www.edarzbor.pl

ŚREM

Sklep Myśliwski Łuska
ul. Kolejowa 7, tel. 607 666 715
sklep@luskasrem.com
www.luskasrem.com

WIELUŃ

Sklep Myśliwski „Szóstak”
ul. Św. Barbary 50,
tel. (43) 843 90 52
sklepmysliwski@gmail.com
www.sklepszostak.pl

WROCŁAW

Colt Konrad Porowski
ul. Wilanowska 65C
tel. (71) 715 91 10
coltwroclaw@op.pl,
www.coltwroclaw.pl

ZAMBRÓW

Marczyk – Sklep Myśliwski
ul. Stłoneczna 17
tel. 600 913 731, (86) 271 19 25
andrzejmarczyk@wp.pl

ZGORZELEC

Sklep Myśliwski „Lupus” Danuta Podolak
ul. Bolestawiecka 45A
tel. (75) 300 01 60
lupus@lupus-zgorzelec.pl
www.lupus-zgorzelec.pl

ZŁOTORYJA

Sklep Myśliwski
ul. Legnicka 41
tel. (76) 878 11 26
lowiecki@poar.pl
www.mysliwiskizlotoryja.pl